



Tomasz Opania

Zaraza ziemniaczana

Galeria Entropia 30.06.2021 – 30.07.2021

Zaraza ziemniaka-choroba ziemniaka i pomidora wywoływana przez *Phytophthora infestans*. Należy do grupy chorób zwanych *fytoftorozami*. Czasami poraża także inne gatunki roślin z rodziny psiankowatych. Odegrała tak istotną rolę w społeczno-gospodarczych i politycznych zmianach w epoce przedindustrialnej, że w połowie XIX w. pastor Nicolas Nilles, profesor Uniwersytetu w Innsbrucku zaliczył ją w swojej książce do największych plag trapiących ludzkość obok cholery, suszy, powodzi, gradu, trzęsienia ziemi, głodu i nędzy. W latach 40 XIX choroba przedostała się ze Stanów Zjednoczonych do Irlandii i zniszczyła uprawy stanowiące podstawę wyżywienia tamtejszej uboższej szlachty i chłopstwa, będąc przyczyną wielkiego głodu, śmierci ponad miliona osób i emigracji do Stanów Zjednoczonych Ameryki prawie ¼ ludności. Nieco później, inną drogą, zaraza dotarła do Europy, gdzie również była przyczyną wielkiego głodu a w efekcie zmiany społecznych nastrojów i migracji. Aktualnie choroba ta nie jest już tak niebezpieczna, niemniej dla rolników i ogrodników jest nadal niezwykle uciążliwa i bez stosowania środków ochronnych potrafi zniszczyć do 90% plonów. Jednokomórkowe zarodniki tego złośliwego grzyba potrafią przetrwać wiele miesięcy w ziemi i odporne są nawet na bardzo niskie, minusowe temperatury. Zanim wynaleziono środki chemiczne, próbowano stosować różne metody np. myto bulwy ziemniaków przed składowaniem i wietrzono magazyny. Jednak dopiero w latach 90 XIX pojawił się pierwszy środek zwalczający chorobę, tzw. mikstura z Bordeaux, wynaleziona ponoć przez przypadek przez plantatora win z tego rejonu Francji, który swoją niebieską cieczą chciał zniechęcić do podkradania jego winogron (miksturą jest świeżo przygotowana mieszanka wody z siarczanem miedzi i wapnem gaszonym).

Obecnie na forach internetowych, możemy znaleźć niekończące się dyskusje pasjonatów upraw pomidorów, na temat środków i „domowych sposobów” zwalczania zarazy. Wielu podkreśla rolę

odpowiedniego przygotowania podłoża, ale przede wszystkim profilaktykę, gdyż zarażone już krzaki pomidora (bądź ziemniaka) często nie są już do odratowania. Do zakażenia dochodzi często podczas zbierania owoców pomidora, gdy dochodzi do bezpośredniego kontaktu z nadziemnymi częściami roślin, na których występują zarodniki. Wnikają one do bulw i owoców przez przetchniki lub rany. Można samemu wysnuć wniosek i słyszałem takie opinie, że choroba może również przenosić się przez narzędzia, którymi przycinamy lub okopujemy zarażone już krzaki. Należy więc jakoś je odkażać, aby pozbyć się groźnych zarodników. W innym wypadku narzędzia te i maszyny mogą same ulec zakażeniu.

I ta właśnie myśl dopadła mnie i sparaliżowała zeszłej wiosny w czasie prac przygotowawczych w ogrodzie. Z pewnością spowodowane było to długotrwałym stresem związanym z pandemią koronawirusa. Poczuciem zagrożenia, zamartwianiem się o zdrowie rodziny i swoje też. Przymusowa samoizolacja na wsi w podwrocławskiej pracowni z pewnością pogłębiała stan nadmiernej wrażliwości i wyczulenia na wszelkie objawy chorób i sposoby ich przenoszenia. Ciągłe mycie rąk, maseczki i przyłbice, odkażanie wszystkiego, co się wniesie do domu, mycie zakupów, strach przed sąsiadem mówiącym do ciebie z bliska, używanie łokci, nóg, kluczyków od samochodu i czego tylko popadnie zamiast rąk. Ta cała tragiczna sytuacja, z którą przyszło nam się zmierzyć nie mogła przejść bez echa. Trochę z nadmiaru czasu, ale też, aby się odstresować z energią wróciłem do zarzuconej kilka lat temu uprawy warzywniaka. Wspólnie z córką posadziłem 30 krzaków pomidorów, dynie, cukinie, selery i truskawki. Lato nie było łaskawe, ale na przekór przeciwnościom, pomidory obrodziły bardzo obficie. Niestety sąsiedztwo uprawy ziemniaków i brak stosowania środków chemicznych spowodowało pojawienie się zarazy. Całe krzaki zaczęły gnić a większość owoców trafiła do głębokiego dołu w odległym krańcu działki. Strata ogromna.

Cykl obiektów pt.: *Zaraza ziemniaczana* to hipotetyczna sytuacja, rodem z taniego horroru, w której zarażone narzędzia stają się niesprawne lub co najmniej nie tak wydajne. Tracą swoje przeznaczenie lub celowo odmawiają posłuszeństwa. Wykrzywiają się, zwijają, miękną, łączą w pary lub całe koalicje. Wykorzystują cechy dotąd marginalizowane. Niektóre próbują zaadoptować się i przeniknąć do ekosystemu mutując lub krzyżując się z wybranymi gatunkami roślin. Przejmują ich cechy, nieudolnie naśladują i starają się wtopić w tło. Wypuszczają pąki, dzikie pędy i korzenie. To obszar bioniki czy biomimetyki, w której narzędzia podpatrują rozwiązania w naturze i adaptują je do swoich celów. To niepokojące stanowisko narzędzi zamierzam zilustrować ku przestrodze.

Historia Sztuki w pomidorach

W ramach wystawy i w trakcie jej trwania, zamierzam zbudować zewnętrzny ogród – instalację przestrzenną złożoną głównie z krzaków pomidorów ofiarowanych mi przez zaproszonych do współpracy artystów, krytyków i kuratorów. Pomidory ze względu na ich wrażliwość na zarazę ziemniaczaną są kluczowe, ale zarówno one jak i inne jadalne rośliny, które być może się pojawią, będą tylko pretekstem do spotkania i wymiany doświadczeń i refleksji. W zamian za dostarczone w zaproponowanych przez autorów pojemnikach zasadzone warzywa i owoce, oferuję stronę w rozdziale zatytułowanym *Historia sztuki w pomidorach*, stanowiącym połowę katalogu wystawy. Darczyńców

poproszę o przygotowanie tekstu (max 1300 znaków ze spacjami) oraz skomentowanie go zdjęciem lub rysunkiem (druk w czerni i jednym kolorze – prawdopodobnie czerwonym. Tu decydujący głos będzie miał Artur Skowroński projektujący książkę). Interesujące będą dla mnie anegdoty, zdarzenia i refleksje z perspektywy ogrodnika (rolnika profesjonalnego bądź pasjonata amatora jakim sam jestem), ale przede wszystkim twórcy uprawiającego pole sztuki. Interesują mnie historie (sztuki też), które niekoniecznie odnosić się będą do znanych już i szczegółowo opisanych kierunków w sztuce, ale z których wynikać będzie jakaś osobista więź bądź relacja ze światem roślin czy szerzej z całą biosferą.

Ogródek-instalacja będzie pielęgnowana przeze mnie, galerię Entropia i chętnych współautorów.

Wszystkie rośliny będą podpisane imieniem i nazwiskiem darczyńcy.

W trakcie, ale przede wszystkim pod koniec lata zbierzemy plony, z których powstanie sos do potrawy, którą wspólnie z zaproszonymi gośćmi zjemy. Okazją będzie wieczór promocyjny wydawnictwa (prawdopodobnie ok. połowy października). Będzie książka, wino, jedzenie z sosem, tańce i hulanki.

Terminy:

30.06. – wernisaż wystawy **Zaraza ziemniaczana** w galerii Entropia

05.07 - początek budowy instalacji z roślin (rośliny można przynieść do mnie przed wernisażem, a ja się nimi zaopiekuję, mogę je odebrać we własnym zakresie, można przynieść na wernisaż do galerii, można też 05.07 do Entropii, kiedy będę rozpoczynał budowę instalacji. Można też w ostateczności przynieść lub jakoś dostać później. Max do 15.07.) Wszystko to jest do uzgodnienia. Ważne żeby były posadzone w pojemnikach. Będę je obudowywał i łączy listwami z drewna tak żeby nikt ich nie ukradł. Instalacja będzie miała swój system nawadniania DYJ.

30.07 - termin na dostanie tekstów i materiałów ilustracyjnych od współautorów instalacji z roślin.

Autorem oprawy graficznej publikacji będzie Artur Skowroński

Uczestnicy, którzy wyrazili zainteresowanie i chęć współpracy:

1. **Grażyna Albrzykowska-Jaskierska**
2. **Bettina Beres**
3. **Michał Bieniek**
4. **Agnieszka Chojnacka i Jacek Zachodny**
5. **Hubert Czerepok**
6. **Karolina Freino**
7. **Pablo Ramirez Gonzales**
8. **Konrad Góra**
9. **Magda Grzybowska i Katarzyna Proniewska-Mazurek**
10. **Jarosław Hulbój**

11. Elżbieta Jabłońska
12. Jarek Jankowski Ponton
13. Bożena Grzyb Jarodzka
14. Paweł Jarodzki
15. Alicja Jodko i Mariusz Jodko
16. Małgorzata Kazmierczak
17. Monika Konieczna
18. Jerzy Kosałka
19. Andrzej Kostołowski
20. Anna Markowska
21. Basia Maroń
22. Anna Mituś
23. Tomasz Opania
24. Marek Puchała
25. Irmina Rusicka
26. Marek Sienkiewicz
27. Karolina Szymanowska
28. Krzysztof Wałaszek
29. Aleksandra Wałaszek i Sam Stevens
30. Ewa Zarzycka